



zaopatrzili się przed ucieczką w pieniądze. Jakoż pismo hr. Andrassego do p. Szavego mówi jeszcze: „Na wypadek, gdyby temu lub owemu z wychodźców potrzebna była zapomóżka na podróż dla powrotu do ojczyzny, wypadałoby jej udzielić, ale tylko w kwocie nie przewyższającej rzeczywistych wydatków na podróż, bo nie może być zamiarem naszym wynagradzać im strat poniesionych na majątku lub przez większe zapomóżki zachęcać malkontentów do ucieczki na terytorium austro-węgierskie.“ Nakoniec generalny konsul w Serajewie donosi pod dniem 8 kwietnia roku 1874 hr. Andrassemu, że wychodźcy powrócili do ojczyzny i dnia 12 marca złożyli przysięgę wierności sułtanowi.

Tak skończyła się sprawa pierwszego wychodźstwa. Odtąd mimo niustannych niemal zatargów i krwawych starć między ludnością chrześcijańską w Hercegowinie a Turkami nie było emigracji na terytorium austro-węgierskie. Dopiero gdy rozruchy latem r. 1875 na dobre wybuchły, rząd austro-węgierski już w przewidywaniu ich „rozporządził, aby chrześcijanom, gdyby mieli szukać schronienia na terytorium austriackim, nie broniono przekraczania granicy pod warunkiem złożenia broni“ — jak hr. Andrassy pod dniem 3 lipca r. 1875 telegrafuje do radcy legacyjnego bar. Herberta w Carogrodzie. Przez otworzone w ten sposób dla wychodźstwa wrota cisnęły się na terytorium węgierskie gromady starych, kobiet i dzieci, podczas gdy młodzież pici męskiej poszła do obozów „powstańców.“ Tak powstały jak i Turcy przynaglali rodziny chrześcijańskie do ucieczki, aby oczyścić pole dla działań wojennych — mówi radca ministerjalny bar. Kraus w swém sprawozdaniu z podróży, odbytej po Chorwacy, Pograniczu wojskowym i Dalmacji dla poznania stosunków wychodźstwa. Ilu było w r. 1875 wychodźców na terytorium austro-węgierskim, obliczyć nie mogę, nie mając dostatecznych z tegoż roku materyałów pod ręką. Dokładną jednak mamy liczbę co do zapomóżek, udzielanych wychodźcom z wspólnego skarbu austro-węgierskiego, która przedstawia się w sumie 475,910 zł. austr. 9 ct.

Zupełnie dokładne daty o wychodźstwie bośniacko-hercegowińskim w ogólności mamy dopiero z końcem miesiąca listopada r. 1877, w którym to czasie było w Chorwacy 25,810 wychodźców, na Pograniczu wojskowym 53,474, w Dalmacyi 31,634, razem przeto 110,918 wychodźców. Jak wychodźstwo stopniowo się wzmagalo, zanim doszło do tej liczby, o tem mniej więcej dają nam wyobrażenie sumy łożone na jego wspomaganie. W r. 1875 (tj. przez ostatnie sześć miesięcy) łożono, jak powiedzieliśmy, 475,910 zł.; przez cały rok 1876 zaś 2,122,097 zł.; a przez r. 1877 w okrągłej (bo nie obliczając jeszcze ściśle) sumie 3,200,000 zł. A więcej jeszcze pomocami do wytworzenia sobie wyobrażenia o mnożącym się wychodźstwie będą nam liczby następujące z końca lutego rb., w którym to czasie było wychodźców: w Chorwacy około 26,600, na Pograniczu wojskowym około 57,100, w Dalmacyi około 37,000, razem około 120,700 czyli około 10,000 więcej niż w końcu listopada r. z.

Pomijając liczby z końca lutego rb. a biorąc liczby z końca listopada r. z. a więc liczby mniejsze, i porównując je z liczbami ludności miejscowej, dochodzimy do rezultatów następujących: w Chorwacy liczba wychodźców 25,810 rozsiadła się na obszarze zamieszkanym przez 180,516 dusz ludności miejscowej, przez co zaludnienie tych okolic wzmożło się o 14 1/4 procent, na Pograniczu wojskowym 53,474 wychodźców zamieszkało między 263,177 duszami ludności miejscowej, co oznacza przyrost blisko 21 procent; w Dalmacyi osiadło 31,634 wychodźców w czterech powiatach z ludnością 126,500 dusz, co oznacza przyrost około 25 procent.

O wiele anormalniejsze były (zawsze jeszcze w końcu listopada r. z., a więc są obecnie tem więcej) nagromadzenia wychodźców w poszczególnych miejscowościach; tak n. p. gmina Udбина (na Pograniczu wojskowym) na 5,34 milach kwadr. z 9,144 duszami ludności miejscowej gościła u siebie 4,134 wychodźców; w gminie Stermicy (w Dalmacyi) mającej 552 domy a 3,029 ludności było 7,829 wychodźców; w Ossojniku (w Dalmacyi), gdzie było domów 88 a mieszkańców 526, przebywało 1037 wychodźców; w Tirnowie (w Dalmacyi), mającej tylko 29 domów a 187 dusz było wychodźców 858.

W skutek tego nagromadzenia ludzi na jednym miejscu powstały wielkie pod najrozmaitszymi względami niedogodności. W zamożniejszych okolicach Chorwacy i Pogranicza wojskowego, gdzie domy przestawniejsze, nie dało to się tak uczuć jak w Dalmacyi, której nędzne chaty morlackie, słynne z swej nędzy, nie mogły pomieścić wychodźców, którzy przeto mieszkają w jamach, pod namiotami lub w improwizowanych chatach z kamieni. Dodawszy do tego nędzne pożywienie i wycieńczenie, tak że zwłaszcza dzieci wypatrują jakby pozbawione krwi a wodę w żyłach mające, łatwo pojąć, że choroby epidemiczne straszliwie grasują między wychodźcami i przenoszą się na ludność miejscową. Tyfus głodowy, ospa, dysenterya dziesiątkowały i dziesiątkują skupione masy ludu. Tak np. z pomiędzy wychodźców na Pograniczu wojskowym w czasie od początku grudnia r. 1876 do końca listopada r. 1877 wymarło blisko 9 proc., a urodziło się dzieci tylko niespełna 3 1/2 proc., nie licząc dawniejszych wypadków śmierci; w trzech powiatach udbińskim, graczackim i niższolpackim w krótkim czasie z pomiędzy 12,200 wychodźców wymarło 413, a z pomiędzy 19,000 ludności miejscowej wymarło 469.

Przechodzimy do charakterystyki wychodźców. Wychodźcy ci należą przeważnie do najniższych warstw ludności, właściciele lub dzierżawcy małych gruntów i pastwisk; rzemieślników między nich mało. Pod względem wyznania przeważnie prawosławni; tylko z Popowego pola znaczniejsza część katolików. Z wychodźcami przybyli po największej części ich duchowni, ale nie pozwolono im na terytorium austro-węgierskim sprawować duszpasterstwa, skutkiem czego wychodźcy gromadzili się w miejscowościach zamieszkałych przez współwyznawców. Co do ich życia rodzinnego, uderzająca jest łączność rodzinna; nie chętnie się rozłączają, kupią się raczej pod głową rodziny. W kniebie była a może jest jeszcze chłopczyk dziewięcioletni, który po śmierci ojca i matki przejął godność głowy rodziny, składającej się z czworga jeszcze, prócz niego drobniejszych dzieci; on pobierał przeznaczoną dla tej rodziny zapomóżkę ze skarbu austro-węgierskiego, na nim spoczywała troska zbudowania przy pomocy braci i sióstr nędznej chaty z łożdy kukurudzowych. Pod względem pochodzenia Hercegowińcy różnią się wyraźnie od Bośniaków. Hercegowińcy, mieszkający nieurodzajnego kraju górzystego, więcej zahartowani i wytrwali od Bośniaków, którzy zamieszkując kraj urodzajniejszy, mniej przywykli do trudów i niedostatków i znacznie miększy.

Aby ulżyć niedoli i uchronić ludność miejscową od fatalnych jej skutków, rząd austro-węgierski wspomaga wychodźców. Główną w tym względzie zasadą jest płacić dorosłym po 10 ct. (nie spełna 20 fenigów niemiecckich), dzieciom 5 ct. na dzień. Reguła ta jednak nie jest bez rozlicznych wyjątków. Tak np. w Chorwacy i na Pograniczu wojskowym opłaca się gospodarzom do-

mów, dajemy mieszkanie wychodźcom, po jednym cencie od głowy na dzień, czego nie ma w Dalmacyi; dalej nie wspomaga rząd osób zdolnych do pracy, których w końcu listopada r. z. na ogólną liczbę 110,918 wychodźców było około 13,500, a w końcu lutego na liczbę ogólną 127,700 było 7300 nie pobierających wsparcia; nakoniec jeszcze zredukowano zapomóżkę szczególnie w Dalmacyi do 3 1/2 centa, a najwyższej 5 centów na głowę, tak że zwłaszcza latem oszczędzano skarbowi miesięcznie około 40 tysięcy zł. austr.

Zliczmy teraz wszystkie wydatki skarbu austro-węgierskiego na wychodźców z Bośni i Hercegowiny (z dołączeniem już kosztów kontroli):

w roku 1875 wydano	475,910 zł. austr.
" 1876 "	2,122,097 "
" 1877 " (okrągło)	3,200,000 "
na rok 1878 uchwały delegacje	1,190,000 zł. austr.;
dalej do końca czerwca	570,000 złr.,
a ponieważ odprawienie	wychodźców do ojczyzny
przewlecze się przynajmniej do d. 15 lipca,	przeto dodać trzeba
jeszcze około 150,000 złr.;	na rok 1878 wypadnie przeto
razem	6,798,007 zł. austr.

tak że liczba 9 milionów zł. austr. podana, nie wiem z jakiego źródła w „Przeglądzie politycznym“ numeru 149 Dziennika Pozn. rzeczywiście jest nieco przesadna.

Wszystkich wychodźców na terytorium austro-węgierskim jest obecnie około 121,000. Zebrać tę masę ludzi rozrzuconą po różnych krajach i okolicach, ażeby pod eskortą wojska odprawiać do ojczyzny i pod tym pretekstem zająć Bośnię i Hercegowinę — na to potrzeba nieco czasu. Oto jedna z przyczyn, dla czego okupacja doznaje zwłoki, mimo że pótrzędowa Montags Revue podała była dzień 2 lipca jako dzień okupacji. Es wird nichts so heiss gegeressen, wie es vom Congress gekocht wird.

**Genewa, 5 lipca.**

(Centenaire Rousseau'a. — Wiera Zasuliczówna.)

(sk.) Ubiegłe trzy dni bieżącego tygodnia na długo Genewianom pozostała w pamięci. Obchodzono święto narodowe, stuletnią rocznicę Rousseau'a z okazalnością, jakiej przykładu nie widziałem dotąd w Szwajcaryi, choć w ciągu lat ośmiu miałem niejednokrotnie sposobność przypatrzenia się podobnego rodzaju obchodom.

Potrzebaż opisywać, w jakim stroju wystąpiła Genewa na tę trzydniową uroczystość? Któż nie wie, jak się stroi załotna Francuzka, gdy chodzi jej o to, aby się podobiała? A Genewa, to najmniejsza z wielkich a największe z małych miast, do szpiku kości jest Francuzką. Każda dzielnica grodu zresztą miała swój własny wydział dekoracyjny, który mniemał, że nie dopełniłby był swego obowiązku, gdyby wszelkich nie dołożył starań, aby powierzonej jego pieczy cyrul przesłoniął sąsiadów. Od chorągwi więc, flag, co powiewały z okien, balkonów, dachów i na żerdziach, szpalerem wzdłuż ulic zatkniętych, od girland, wieńców, kwiatów, co zdobiły wnętrza i ściany domów, od herbów wszystkich kantonów szwajcarskich, przyczepionych wszędzie, gdzie się dało, od tłumy tego wreszcie świętecznie przybranego, którym roily się ulice przez cały dzień boży, ślniło ci się w oczach, w głowie kręciło, szczęściem niezmałego wesela, którym wszystko oddychało, pierś ci napinała.

Była dzielnica grodu, co razila brakiem wszelkich oznak dekoracyjnych. Pospępana wśród ogólnej radości, szara wśród morza barw i świateł, niemo i nienawistnie spoglądała na furczące od wstęg i girland sąsiadki. Był to cyrul arystokratów, prawowiernych Kalwina wyznawców. Nie miałeś im jednak za złe tej niemiej wśród hałaśliwej uroczystości demonstracji. Ich krzyki bowiem i łajania przed świętem, które dziwnym wypadkiem zetknęły się razem z niesamowitemi wrzaskami fanatyków innego wyznania, przyczyniły się może najbardziej do nadania uroczystości takich rozmiarów, w jakich się odbyła. Widząc bowiem, że użyję słów senatora Pelletana, który w poniedziałek miał odczyt o Rousseau — jak óma szakali, zbiegłych z menażery nienawistni, stara się ściągnąć wielkiego myśliciela z Panteonu i wrzucić do rynsztoku, każdy biegł zaświadczyc, jak mógł, swoje dla niego uwielbienie.

Nie będę wam szczegółowo opisywał ani orszaku, z 119 stowarzyszeń złożonego, co z chorągwiami, między którymi świętością odznaczała się polska, przeciągał uroczystość przy dźwiękach kilku kapel po ulicach, mając wszystkie miejscowe władze na czele, ani biesiad pod gołym niebem na rozmaitych punktach miasta odbytych, ani sztucznych ogni na jeziorze, ni iluminacyi nadbrzeżnych ulic, ni uroczystego posiedzenia akademików w auli tutejszej wszechnicy przy udziale delegatów innych trzech wszechnic szwajcarskich, ni wyścigów na jeziorze, ni bankietu narodowego w pałacu wyborów, ni kilkunastu popularnych po kościołach odczytów o działalności Rousseau'a, czemu wszystkiemu, wbrew oczekiwaniom przeciwników święta, nieboga pogoda przyszywało prześliczną, — zatrzymałam się tylko trochę przy festynie dla dzieci, który uroczystość zakończył. Myśl przyłączenia ich do obchodu miała również zagorzałymi jak sam obchód przeciwników. Pojawiło się coś kilka zjadliwych broszur na temat: Mamyż dzieci nasze posyłać na obchód rocznicy tego, co potomstwo swe oddawał do domu podrzutek? Publiczność jednak inaczej na tę kwestyę się zapatrywała. Ztemu ojczi przebaczyła dla autorstwa Emila, co stworzył Pestalozzi'ego, podobnie jak błędów młodości przepomniała dla „Contrat social.“ W orszaku też znajdowało się najmniej 10,000 dzieci obojga płci, a byłoby ich nierównie więcej, gdyby dla względów higienicznych nie wykluczano uczeni i uczennice niż lat 8. Opisać rozrzewnienia, radości, szczęścia rodziców, co tłumnie zalegając ulice, z młodszymi potomstwem na rękach, barkach i plecach przypatrywali się orszakowi świętecznie przystrojonych dziewcząt i chłopców, jak przeciągał po mieście we wzorowym porządku z rządem, władzami miejskimi i szkolnymi przy odgłosie bębnow i dźwiękach kilku muzyk, otoczony łańcuchem straży okupacyjnej z oddziałem wojska na przodzie i tyle, opisać dalej pogody, wesela i dumy tych świeżych, młodocianych twarzyczek, którym do szczęścia dziś niczego brakować się nie zdawało, niepodobna, słów na to nie znajdziemy.... Słży także moje przechodzi przedstawic wam obraz — gdy cały ten tłum pigmejski, przedelflowy przed olbrzymim posągim Rousseau'a, z gipsu umyślnie na uroczystość wykonany, i porzuciwszy mu przed stopy bukiety, zasiadł do przygotowanych tuż obok stołów dla posilenia się i rozbięły się potem gronami po ogrodzonym, ogromnym placu musztr, który udekorowany był stósownie dla zabaw, mających trwać aż do siódmej wieczorem pod dozorem nauczycieli i nauczycielek i pod wzrokiem rodziców i krewnych, co tłumnym wiankiem plac otaczał. O dziewiątej godzinie spalono jeszcze przy posągu Rousseau'a sztuczne ognie a pochód z pochodniami przez iluminowane miasto zakończył obchód.

Jeden z tutejszych korespondentów do lugańskiego dziennika podał temi dniami wiadomość, że miał szczęście widzenia bohaterki rosyjskiej Wiery Zasuliczówny“ na pogrzebie b. ministra wojny komuny Razona i na bankiecie, który komuniści-emigranci urządzili tu jakoby na cześć tej „bohaterki.“ Wiadomość ta roznieśli się zapewne po świecie i poda może powód do korespondencyi dyplomatycznej; Rosya bowiem, o ile mi wiadomo, zażądała od wszystkich państw wydania Wiery Zasuliczówny, skoroby się na ich terytorium pojawiła. Zdaje się jednak, że korespondentowi temu, znając jego chępliwość, ktoś figla wyplatał, przedstawiając mu jako Więę Zasuliczównę osobę, która nią wcale nie jest. Wiery Zasuliczówny nie ma w Genewie, wiedzieliśmy o tem, podobnie jak wiemy doskonale, o czym wam zresztą już pisaliśmy, że jest bezpieczną przed wszelkimi poszukiwaniami.

**Sprawa wschodnia.**

Z Bukaresztu donoszą telegrafem do Pol. Corr. że ks. Karól opuścił niespodzianie letnią swą rezydencyę w Sinaia i powrócił do stolicy. Zaraz po jego przybyciu odbyła się narada ministerjalna, która uchwaliała zacheć na powrót odwołanego z Berlina prezesa gabinetu Bratiano i na podstawie jego osobistej relacyi powziąć ostateczne uchwały co do Besarabii, przyjęcia Dobruczy i kwestyi żydowskiej. Pogłoski o zamierzonej abdykacyi ks. Karola są zdaniem powyższego organu chwilowo przedwczesnymi. Izby rumuńskie uchwały, jak wiadomo, odebrać ministrowi Cogolniceanu mandat pełnomocnika kongresowego. Otóż stało się to z powodu, że Cogolniceanu przekroczył swe pełnomocnictwo. Miał on się wdać samowolnie w układy z francuzkami pełnomocnikami kongresowymi co do wynagrodzenia Rumunów za odebrana Besarabią, Dobruca. — Agitacya przeciw odstąpieniu Besarabii wzmagą się niustannie w Rumunii, a usposobienie jest ciągle bardzo naprężone; podobno myślą o wywołaniu przeciw uchwale kongresu silnej demonstracyi narodowej.

Powstanie w górach Rhodope trwa ciągle i bezustanna jest groźba dla Rosyan, którzy w walkach przeciw powstańcom stracili już przeszło 4 tysiące ludzi. W Adrianopolu usiłują Rosyanie rzucić na Anglików podejrzenie, iż oni podsycają moralnie i materyalnie ruch zbrojny. Ci jednak, co mieli sposobność przekonać się jak Bułgarzy i Rosyanie gospodarują na półwyspie bałkańskim, są tego przekonania, że nie potrzeba było bynajmniej do otwarcia źródła dla powstania w górach Rhodope poparcia ze strony angielskiej. Sami Bułgarzy i Rosyanie dopuszczając się rozlicznych gwałtów na ludności mahometańskiej, popychają ostatnią do rozpacznego kroku i przysparzają ruchowi zbrojnemu coraz więcej materyału palnego.

**Okupacya austriacka.**

Z Serajewa telegrafują do Neue freie Presse pod d. 5 bm.:

Od wczoraj rozeszła się tutaj wiadomość o bliżkiem wkroczeniu wojsk austriackich do Bośni i Hercegowiny. Tutaj pozamykano sklepy; Turcy gromadzą się i zbroją. Między chrześcijanami zapanowała tutaj na chwilę panika, później bratali się chrześcijanie z Turkami. Do kongresu wysłano telegram protestujący przeciw okupacyi. Dziś po południu odbyła się przed koszarami wielka demonstracya, przyczém żądano odwołania komendanta wojennego Bośni. Ostatni został zmuszonym do dymisy i odjeżdża jutro. Położenie wzbudza wielkie obawy.

**Kongres.**

Ze wszystkich stron potwierdzają, że sprawa Batumu nie została wprawdzie uregulowana ostatecznie na sobotniemu posiedzeniu kongresu, jest jednak na najlepszą drogę do porozumienia. Na kilka godzin przed posiedzeniem przybył z Petersburga do Berlina adiutant przybytny cara pułkownik Nikolaiewicz, przynosząc z sobą zezwolenie cara co do Batumu i w ogóle w kwestyi azjatyckiej. Batum ma być wolnym portem rosyjskim nie zaś pozycyą militarną. Forty jego mają być zniszczone; do portu zaś wolno będzie zawiązać jedynie okrętom handlowym. Rosya zrzeka się dalej posiadania Bajazydu i doliny Ardar, natomiast obstarze przy Karsie i Ardahanie.

Petersburska Agence Russe ogłasza telegram z Berlina z soboty (6 bm.) wieczorem, wedle którego sprawa Batumu postąpiła na sobotniemu posiedzeniu kongresu o jeden krok naprzód, i że jest wszelka nadzieja, że następnę, t. j. poniedziałkowe posiedzenie załatwi ostatecznie tę sprawę. Rząd rosyjski zamierza urządzić w Batum port przeznaczony wyłącznie dla handlu. Agence Russe zaręcza, że na sobotniemu posiedzeniu nie było mowy o zrównaniu z ziemią warowni batuskiej.

Z Paryża odbiera wiedeńskie Telegr. Correspondence następującą depeszę:

Wedle doniesień z Londynu mieli zwrócić się Lazowie (najdzielniejszą plemię zamieszkującą Batum) z prośbą do Anglii o przyjęcie protektoratu nad Armenią i nie dopuszczenie, aby Batum miało być odstąpionem Rosyi. Lazowie oświadczyli dalej, że dnia 13 bm. zatkną chorągiew angielską i rozpoczną bój przeciw Rosyi.

Opinia publiczna w Anglii jest niezadowolona z postawy pełnomocników angielskich na kongresie. Dotychczasowe wiadomości o wypadku narad kongresowych wywołują w Anglii nader ostre krytyki i rozkład w stronnictwie zachowawczem tak wielki, iż ten grozić może upadkiem rządu. Krytyki te i nagany nie ograniczają się do dzienników, ale występują surowo w parlamencie ku wielkiemu zadowoleniu gladstonistów. Nawet paryżki Temps, organ p. Waddingtona, nie unosi się nad kongresem. Winstone mu wprawdzie, że pokój przywróci, ale zaznacza, że pokój ten wytworzy na południowo-wschodzie Europy bardzo niebezpieczne i w przyszłości groźne położenie. „Kongres berliński, pisze Temps — jest tryumfem polityki rosyjskiej, działającej w porozumieniu z Niemcami. Traktat z 1878 r. jest zapłatą za usługi z 1870 r., znaczy jeszcze zupełniejsze niż dawniej zepchnięcie Anglii w tył. Dzieło kongresu równa się podziałowi Turcyi. Carogród można uważać za oddany na pastwę, jeżeli Anglii nie oświadczy na kongresie, że postanowiła wziąć jego obronę na własną rękę.“ Moniteur paryżki twierdzi, że tajemnica porozumienia angielsko-rosyjskiego leży w wydaniu Turcyi azjatyckiej Anglikom w nagrodę za pozwolenie utworzenia księstwa bułgarskiego i zwrot Besarabii. W podobny sposób przemawiają dzienniki wiedeńskie. Presse woła: „Rosya może być zadowolona; artykuły

traktatu san-stefańskiego są zmienione, a dążenie pozostały nietknięte“ itd. Zdarza się że dzienniki petersburskie będą zadowolone z kongresu, tymczasem wcale tego w nich nie widać. Z kongresu nadchodzą dzisiaj depesze:

Wiedeń, 8 lipca. Złożone przez jakiegoś przedstawiciela w komisji wojskowej nie w kwestyi granic Bułgaryi i zachodniej części Besarabii, ostatecznie zostało zaaprobowane przez kongres. Zakończony sandzakatu zofijskiego został ostatecznie przywrócony. Turcy otrzymają kilka cennych pod względem politycznym punktów.

Wiedeń, 8 lipca. Wiener Monatshefte donosi, że hrabia Andrassy powróci już w Wiedniu.

Peszt, 7 lipca. Pester Lloyd ogłasza, że gres berliński nie zalicza się bynajmniej do wspomnień naszej epoki.

Wiedeń, 7 lipca. Słychać, że król wstawił na kongresie wniosek, domagający się ze strony sułtana oświadczenia, że W. P. uchwały kongresu, które to oświadczenie zdaje się potrzebnem, ileż delegaci tureccy dali się słyszeć na kongresie, że nie są przyjęcia w imieniu Turcyi tych uchwał.

Carogród, 7 lipca. Dzienniki petersburskie donoszą, że W. Porta gotowa jest zezwolić na drobne rytoryczne na rzecz Grecyi. Rosya żąda zezwolenia na zrównanie z ziemią fortów w jej było obwarować Bajazyd.

**NIEMCY.**

\* Berlin, 8 lipca. W sprawie National Ztg. co następuje: „Jak donoszą, udało się austriackiej policji w związku, jaki ma zamach Nobilinga z rosyjskimi listami. Wysłanie jednego z tutejszych urzędników do Wiednia jest w ścisłym związku z zastrzeżeniem podajemy tę wiadomość, że z wiarogodnej strony. Faktem jest tylko, austriacka zwróciła na to uwagę policji berlińskiej.“

Berliner Tageblatt donosi o berlińskim skrytobójcy dr. Karola Nobilinga rozpoznanym i trwały przez czwartek i piątek. Zbrodnia, której winę sędzia śledczy Johl w obecności sądu i prokuratora Tessendorfa. Zastąpiono do przesłuchów, lekarze a mianowicie radca profesor dr. Liman i radcy medycy i dr. Lewin badali dokładnie stan pacjenta i się, że krótkie, najdłuższe dwie godziny trwały, szkodzić mu nie mogą. Nobiling podał kółło obszerne zeznania tak co do swych stosunków rodzinnych, nazwał wszystkich czynnych po imieniu i po wspomnieniach sędzię, znał zupełnie prawdę, oświadczył swą gotowość w nadziei uzyskania pobłażliwości swych sądowni zamachu zeznał, jak wiadomo, Nobilinga, że spólników i nie ma powodu ich ochraniać, że to nie wymieni ich. Skutkiem tego zeznania policja berlińska energicznie poszukiwania za Nobilinga, ale dotąd nie ważnego nie wykryła. W aresztowanych osób są wprawdzie w posiadaniu wiadomości o zbrodniczym zamiarze Nobilinga, ale nie wiadomo, czy w braku dostatecznych dowodów. Głównem przeto zadaniem sędzię, w których było wykrycie nieznanych spólników Nobilinga. Na odośne zapytania sędzię odpowiedział Nobiling co następuje: „Czyn mój spełniłem sam sobie przygotowałem. Powzięłem od samego Batumu zamiar wykonać czyn mój sam jeden i strasznie odebrać sobie życie. Zanim jednakże przystąpiłem do wykonania mego zamiaru, uwiadomiłem kilka osób, które nie sprzeciwiały się temu, że mogłem przypuszczać, że pochwalają mój zamiar, mogą przeciw i nie wymienię ich nazwisk.“ Otóż rezultat zeznań Nobilinga w czasie ostatnich przesłuchowań trwały przez trzy dni po półtorej godziny. Po ostatnich przesłuchowaniach odbył lekarze pomiar naradę, na której doszli do przekonania, że dalsze przesłuchowania nie będą miały żadnego rezultatu. Wobec tego Nobilinga, który nie posiadał żadnej rekoma ku głowie, jest czystym wymysłem tym względem jest sędzia śledczy Johl tego przeto że skoroby stan zdrowia Nobilinga zeznał, że mu chociażby najbliższych kaidan, to natychmiast by przystąpił do śledztwa. Na nieszczęście najrozkłaskiwego pielegnowania i mimo pozornie stanu zdrowia Nobilinga, niebezpieczeństwo jego życia nie zostało jeszcze usuniętem. Co się przesłuchowań odbytych w piątek z naczelnym radcą Germanii dr. Majunke, to nie chodziło o Nobilinga należał do ultramontańskiego stronnictwa, o to, czy dawniej nie pracował dla Germanii i zatrudniał się pracami literackimi.“

Z pytań stawianych przez sędzię śledczego ktorowi Majunke — pisze Germania — nie się, że Nobiling bądź to z własnego popędu bądź namowy innych, starał się przed zamachem zabić tawa w ostantyczny sposób przychylności Germanii. Ponieważ nigdy nie był w żadnych stosunkach z naszym piśmie, przeto plan ten był złe obmyślenie i ohydny. Ponieważ zaś dr. Majunke nie może pisać toczącemu się śledztwu, przeto chwilowo musi milczenie co do tego punktu.

Dnia 10 bm. w srode rozpocznie się przed namiem państwowym w Berlinie proces przeciw Hödelowi. O ile dotąd wiadomo, udowodnieniu w z zamiaru zabicia cesarza Wilhelma nie było żadne tradności, bo nie tylko kilkunastu świadków widziało jak najwyraźniej, jak Hödel w przed samym zamachem słyszało z ust Hödela w gartenie słowa, nie pozostawiające żadnej wątpliwości, że miał istotnie zamiar zabicia cesarza. Na wybrał sobie Hödel socjalno-demokratycznego saskiego sejm, rzecznika Freytaga z Lipska. Nie doszło tylko jeszcze, czy takowy przyjmie obronę, co sam nie będzie budził podobno szerszego zainteresowania, gdyż wedle dzienników śledztwo nie wykryło nad to, że Hödel powziął zamiar zabicia cesarza, nie miał żadnych spólników. Mimo to jednakże nie zadowolona wielce z tego, że dla jej reprezentantów nie będzie nawet stolków do pisania, a dla jej proces toczyć się będzie jest zbyt szczegółowo, Redakcyja Berliner Freie Presse udzieliła prośbę, aby dla reprezentantów prasy ustawiono dla przekazanę do procesu stolki do pisania. P. M. dał jednakże odmowną odpowiedź z powodu braku miejsca. Czy w ostatniej chwili zmienia jeszcze wykład





W dniu wczorajszym zakończył życie dyrektor królewskiego sądu powiatowego pan (3541)

# GUDERIAN.

W zgasyłm, którego z głębi serca żałujemy, straciłmymy męża honorowego w całym znaczeniu tego wyrazu, męża, który nietylko znakomitemi wiadomościami prawniczymi ale i sumiennym wypełnianiem obowiązków swych i rzadką osobistą uprzejmością się odznaczał. Pamięć jego pozostanie nam zawsze drogą.

Poznań, dnia 9 lipca 1878.

## Rzeczniczy

królewskiego sądu powiatowego i apelacyjnego  
**W POZNANIU.**



Śmierć nienbłagana zabrała nam w przeciągu niespełna dwóch tygodni trzeciego i ostatniego syna

## Stasia,

liczącego 3 1/2 roku, o czmę krewnych i znajomych zawiadamiając ciężko strapieni rodzice (3537)

## Slawscy.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 7 wieczorem z Małej Ryckerskiej ulicy Nr. 19.

Za spójność duszy s. p.

## Heleny z Głabiszewskich Andrzejewskich

odbędzie się w środę dnia 10 lipca rano o godzinie 6 nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina, na które zaprasza (3538)

## mąż z dzieckiem.

## Antykwarnia E. Calliera

poszukuje następujących czasopism: Kłosy, Tygodnik ilustrowany, Opiekun domowy, Tygodnik mód, Bluszczyk, Wędrowiec, Tygodnik romansów i powieści i Biblioteka powieści i romansów.

## Wystawa paryzka 1878 r.

Obraz długości 85 cm., szerokości 62 cm., kolorowany, pięknie wykonany.

Najnowsze wydanie!

Sztuka tylko 75 fen.

## Bezustannie nadchodzą paryzkie nowości

Bogato asortowany skład przyborów podróżowych, wielki wybór przedmiotów dla dam i panów, dalej paryzkie meble fantazyjne, stoły do kwiatów i słupki, szklanki dla ryb złotych, stoły salonowe i robocze nadeszły co tylko w wielkim znowu wyborze, jako też piękna kolekcja przedmiotów brązowych i okcydowych. Towary japońskie i chińskie, rzeźby z drzewa, towary z marmuru i alabastru, zabawki itd.

Wachlarze promienadowe i w towarzystwo w najnowszy fasonie i kolorze, sznury do wachlarzy, papie, przepaski itd.

**Skórzane rękawiczki piorące się dla dam i panów,** albumy we wszystkich możliwych wielkościach oraz rany stojące aksaminie i skórzane.

I w dziale także po 75 fen. i 1 M. za sztukę polecam wielki wybór przedmiotów do stroju i gospodarstwa jak pudełeczka do tytoniu, herbaty i cygar, zwierciadła stojące, konsole, etażerki, dzwony stolowe, pierścienie do serwet, przedmioty do stroju dla panów i dam i wiele innych artykułów. (2984)

Każdego tygodnia przybywają nowości!

## Uderzająco tanie ceny

## EDWARD TOVAR

Paryż Poznań Lipsk narożnik Berlińskiej i Bismarka ulicy.

## Wody Landek na Szląsku

podczas sezonu kąpielnego

## Hôtel de Silésie.

## RĘKA WICZKI

piorące się po 75 fen. znowu nadeszły.



Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, iż skład mój rozmaitego i eleganckiego **obuwia męzkiego i damskiego** przeniosłem z Berlina do Poznania i takowy polecam po cenach nader przystępnych.

Również zamówienia na nowe obuwie dla cierpiących na odgniotki itp. — jako też wszelkie reparacje wykonuję spieszenie i akuratnie. Z uszanowaniem

## M. Szczepański

(2594) W. Rycka ulica Nr. 6, róg św. Marcina.

Najtańszą książkę kucharską pod tyt.:

## Tania kucharka

zbiór doświadczonych sposobów przyrządzania potraw i ciast przez

## Bibianę Bracquerville

2-gie pomnożone wydanie poleca po znacznie niższej cenie tylko 1 M. z przesyłką poczt. 1,10 M. (3452)

księgarnia Józefa Jołowicza

Rynek Nr. 4.

Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca

Gazetę W. Ks. Poznańskiego od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

Kuryer Poznański r. 1872 i 1873.

Przygotowanie

## EGZAMINU wolontaryuszów.

Nowe kursa rozpoczęły się d. 4go kwietnia. (2592)

Pojedynczo także godziny prywatne. Poznań, Fryderykowska ulica 19.

Dr. Thelle.



## B. Loewenherz'a

następca

## A. SCHLESINGER

rzeźbiarz i kamieniarz, Poznań, Bramkowa ul. 14.

przy Nowym Rynku,

poleca swój wielki wybór rozmaitych

krzyży i nagrobków

i podejmuje wykonanie wszelkich

innych robót z marmuru, piaskowca i granitu. (3484)

## Watowane koldry,

welne koldry,

dery do spania,

dery do podróży,

dery na konie,

kobierce, firanki i t. d.

poleca jak najtaniej (3109)

## S. KANTOROWICZ,

róg Nowej ul. i Starego

Rynku Nr. 68.

## Parowe kominy

buduje bez rusztowania a o-raz podwyższa stare (3510)

## Karol Siebert,

przedsiębiorca budowl (Frankfurt n/O, Gr. Scharrn-

Strasse 55.

## Cały los i 1/4 pr. oryg. loteryi

ma na sprzedaż W. Mallow, Szkołna ul. 4, III piętro. (3290)

## W Panom gospodarzom

powiatu średzkiego i okolicy polecam uni-żenie do użytku (3539)

## moją nową parową

## młockarnia

którą sam obsługuję.

## Kostrzyn. Teodor Bartsch.

Herbatę karawanową z Kiaczty w oryginalnych opakowaniach, poleca B. Rogaliński, Toruń. (3425)

## Świeżo przesyłkę tłustych

matjasowych śledzi

odebrali i polecają w 1/2-1/3-1/4 kopowych sądkach

jak najtaniej (3536)

## W. F. Meyer i Spółka

Wilhelmowski plac 2.

Pierwszą przesyłkę świeżych

## ananasów

i

## apryków

otrzymał i poleca

## S. SOBESKI

w Bazarze. (3509)

## Zwyczajne walne zebranie Towarzystwa Pożyczkowego

przemysłowców miasta Poznania

Sp. zap.

odbędzie się dnia 18 lipca 1878 o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa Przemysłowego przy Starym Rynku Nr. 58.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie walnego zebrania i ewentualny wybór przewodniczącego.
2. Przedłożenie półrocznych rachunków i bilansu surowego z końca czerwca 1878.
3. Wybór pięciu członków rady nadzorczej (§ 18 ustaw).
4. wybór komisji rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

(3491)

## Towarzystwo Pożyczkowe

przemysłowców miasta Poznania, Spółka zapisanej.

## RADA NADZORCZA

Dr. ZIELEWICZ.

## Kolej oleśnicko-gnieźnieńska.

Dochody w miesiącu czerwcu wynoszą:

a) z ruchu osób	prowilozyczny 1878	definitywnie 1877
	31,122 M.	26,362 M.
b) z ruchu towarów wraz z dochodem nadzwyczajnym	42,653 M.	41,181 M.
	razem 73,775 M.	67,543 M.
Za czerwiec 1878 więcej	razem 73,775 M.	6,232 M.
od początku roku więcej po zrewidowanym ustanowieniu (3085)		45,751 M.

## DYREKCJA.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Bismarcka ulica Nr. 11

zaopatrzone w najnowsze i najlepsze aparaty wykonywa wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące po cenach umiarkowanych. (326)

## Rivoli i Sp.

## Fabryka obuwia

KATZ & KUTTNER,

Poznań, Sapieżyński plac 7

sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie i częściowo po cenach fabrycznych. (2818)

## SILESIA,

## STOWARZYSZENIE FABRYK CHEMICZNYCH

w Saaran (Stacya wrocł.-fryburgskiej kolei), Wrocław (Schweidn. Stadtgr. 12) i Merzdorf (nad szlązką górską koleją.)

Pod gwarancją zawartości ofiarujemy znane nasze prepara-ty nawozowe, oraz inne używane nawozy. (3414)

Próby i cenniki na żądanie franko.

Polecenia po cenach fabrycznych przyjmują: panowie Mircls we Wrześni i Pincus Cohu w Szamotułach.

## Holand. rzep olbrzymi, 1 wysiew

hod. z Ukermärk- ) rzepiu olbrzymiego i holenderskiego ) wysokość 6 stóp 4 cale.

Tegoroczny sprzęt przeszło 15 szefli z morga. I na lżej-sze grunta doskonały, rozsyła odtąd w suchym towarze

## Dom. Rachen pow. Neumarkt.

Cena za centnar 25 Marek. (3474)

P. S. Do wiadomości nadeszłych dotąd obstalunków, że wszystkie polecenia wykonane będą aż do 20 lipca.

## Holländ. Riesenraps 1 Absaat

gez. von Ukermärkt- ) Riesenraps u. Holländisch- ) Höhe 6 Fuss 4 Zoll.

Diesjähriger Ertrag über 15 Schfl. pro Morg. Auch für leichtere Böden vorzüglich, versendet von jetzt ab in trockner Waare

## Dom. Rachen Krs. Neumarkt.

Preis pro Cent. 25 Mark. (3474)

P. S. Auf die bis jetzt eingegangenen Bestellungen zur ergebenen Nachricht, dass bis 20 Juli sämtliche Aufträge effectuirt sein werden.

## Mąka na paszę centnar po marek 4.60.

II. mąka " " " 6.50.

za gotówkę franko z młyna turbinowego w Kowanowku przy odbiorze najmnie 25 cent.

(3508)

## Hugon Marquard w Ołornikach.

W piątek dnia 12 bm.

przyprawdę znowu wielki transport krów z legu noteckiego (świeżo dojnych z cielętami) i sprzedawać je będę na św.

## Wojciechu Nr. 31.

(3529)

## W. HAMANN,

dostawca bydła.



Bengaiskie ogule, przedmioty do gry na powietrzu, chorągwie, racyi wypożycza i poleca

## WUNSON

obok biblioteki Raczynskiego

## Kupna dóbr

każdej wielkości hekt. począwszy aż do 1 hkt. i wyżej pozostawiając do wyboru miennych kupców

szę pp. właścicieli zamierzają dobrą sprzedać, aby się dostać z zafiansem do mławce zechcieli.

## Jzydor Lieb

agent dóbr w Poznaniu Teatralna ulica

Jest zaraz lub od 1go do wynajęcia ożywiony handel kolonialny

## Cotswold

Southdown pełnej krwi z bardzo pięknymi figurami 120 marek

Dom. Mönchmotschels pow. Wohlan.

## Młoda pani

Polka, wykształcona, muzykalna, miejscowa towarzyski lub do domu. Adres: Berlin, Lothringenstr. F. J. 1603.

## PANNY

chcące się wyuczyć robienia papierosów

## W. Leśnik

Stary Rynek (3530)

## Panne do kramu, gosp.

id. poleca Stuczynski (3542)

## Nauczyciel do

mogący przysposobić do terej pracy poszukuje zaraz. Blizsze szczeg. Eksp. Dzien. Pozn. p. Nr. 3520

## UCZNI

poszukuje R. Neugebauer

## UCZNI

do handlu towarów kolonialnych i cygar poszukuje natychmiast

## J. Mroczkowski w R

## Krawiec,

Polak, mający magazyn z towarami ką skalę, poszukuje spólnika w rozporządzać od 10-12 tysiącami towarów dla powiększenia interesu. Oly ogłosz się franko p. adr. Nancy, St. Didier, 128, J. W. France.

## Ogrodnik,

znający się na wszelkich galeryach etwa, poszukuje miejsca od 1 pałacu w Pozn. pod Nr. 3524.

## OGRODNIK

znanym, z młodym, obojętym krajowemu, obecnym w obni galeryami ogrodnictwa oraz dywanowem i posiadający dobre sprzęt poszukuje umieszczenia od 1go pałacu rb. O łaskawe oferty uprasza się A. R. Pniowy poste restante.

## Doskonaly gorzel

i podgorzelnik poszukują umieszczenia. Frank. oferty przyjm. Dzien. Pozn. p. Nr. 3534.

## Gorzelnik

Wzrostu 170 cm, praktyczny i towarzyski, wykształcony, poszukuje miejsca do pomocy. Adr.: F. M. Kościuszki

## Sluzacego

kawalera, poszukuje zaraz Dom. Rusko pod Borkiem. Przesłać listy osobiste z dobrimi świadectwami jest koniecznym.

## Pisarz gospodarczy,

polskim i niemieckim językiem, miejscowa zaraz lub od 1 października, wskaże Eksp. Dz. Pozn. p. Nr. 3534.

## Kucharz

kawaler, z dobrimi świadectwami, ryby zarazem i ogrodem trawnym, mógł, znajdzie zaraz miejsce; 300 do 400 Marek.

## Działowo p. Radmansdorf

Zachodnie. Dominium Skotniki p. (3534) potrzebuje od ś. Michała

## Kucharz

kawalera, w średnim wieku, który przyszedł z przyniesieniem doświadczenia w gospodarstwie, w łownictwie. Świadectwa w kopii pożądana!

## Dominium Dusina pod Gostyni

potrzebuje zaraz

## pisarza gospo